



KWIECIEŃ - miesiącem pamięci narodowej

DO DOMÓW POWRÓCIŁO DZIEWIĘCIU.

"nauczycielom powiatu lipnowskiego zamordowanym w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i poległym w walce z okupantem w latach 1939-1945"

KOLEDZY

/ z płyty pamiątkowej/

16 października 1939 r. wszyscy nauczyciele z powiatu lipnowskiego /ponad 200 osób, w tym połowa kobiet/ zostali powiadomieni przez SS-manów lub też szpysów niemieckich, że nast. pnego dnia o godz. 9.00 mają się stawić w Lipnie u nowego inspektora szkolnego. Niemiecki inspektor pragnie omówić z nimi, na konferencji, sprawy dotyczące wznowienia zajęć szkolnych. O możliwości nieprzybycia w oznaczonym terminie nie może być mowy. Pedagodzy mieszkający blisko siebie usiłowali wspólnie zastanowić się nad prawdziwym celem "zaproszenia". Próbowano też dowiedzieć się czegoś od nauczycieli pochodzenia niemieckiego/oni też zostali powiadomieni o konferencji/. Na próżno. Już przed wojną, po dojściu Hitlera do władzy, niemieccy nauczyciele byli do Polaków wrogo ustosunkowani. Wychowawcza współpraca z nimi układała się nie najlepiej. Po wkroczeniu do Polski Wehrmachtu stali się szybko obywatelami III Rzeszy, a nierzadko konfidentami okupanta. Rankiem 17 października na ogrodzony dziedziniec przed gmachem, w którym rezydował niemiecki inspektor /ul. Mickiewicza 38/, zaczęli przybywać pierwsi nauczyciele.

W małych grupkach, z mieszanymi uczuciami, dyskutowano o rzeczywistym powodzie zgromadzenia ich wszystkich. Niektórzy uważali, że władze hitlerowskie będą chciały namówić do współpracy. Inni prze-czuwali grożące niebezpieczeństwo.

Po obu stronach jedynej otwartej w ogrodzeniu bramki, wiodącej na ulicę stanęli dwaj uabrojeni SS-mani. Wiedząc, że nie ma jeszcze godziny 9, niektórzy próbowali wyjść z obiektu. Czujni strażnicy odmawiali wypuszczenia kogokolwiek. SS-mani pojawili się również na placu.

Nie wszyscy jednak nauczyciele przybyli na dziedziniec. Kilkunastu kręciło się jeszcze po mieście. Niektórzy ukradkiem przypatrywali się zdarzeniom, z daleka. Jeden z nauczycieli obserwował dziedziniec z pobliskiego sklepu. Widząc, że zapowiedziana konferencja jest tylko pretekstem, do być może masowego aresztowania, postanowił tylnym wyjściem wymknąć się na ulicę i wyjechać z miasta. Ledwie opuścił gościnny sklep, wyrósł przed nim nieznamy cywil oświadczając, że jest przecież nauczycielem i powinien niezwłocznie udać się przed budynek inspektora szkolnego, gdzie już czekają jego koledzy. Zatrzymany usiłował uwolnić się od hitlerowskiego sługi, ale bez skutku. Przechodzący SS-man wezwany do pomocy zabrał nauczyciela i bezceremonialnie przeprowadził na plac. W podobny sposób współpracując z niemiecką ludnością cywilną, SS-mani przyprowadzili na dziedziniec pozostałych, którzy nie kwapili się stawić na konferencję dobrowolnie.

W miarę jak pedagogów przybywało, na placu powiększała się także liczba SS-manów.

Około godz. 10, tłumacząc zgromadzonym, że na dziedzińcu jest ciasno, polecono kobietom udać się do budynku Urzędu Skarbowego /przy ulicy Lickiewicza/. Mężczyźni także nie czekali długo na rozkazy. Poszli w asyście uzbrojonych SS-manów do Domu Ludowego /obecnie kino /. W sali widowiskowej nie pozwolono nikomu usiąść, a Niemcy dysponując dokładnym spisem nauczycieli, sprawdzali obecność. Uzupełniali dane personalne. Ukraińców zwalniano. Niektórzy zostali, jak np. nauczyciel z Kikoła - Chmielewski -który powiedział, że jest Polakiem. Po wylegitymowaniu wszystkich, oświadczono, że są aresztowani. "Zostaniecie wywiezieni do Niemiec, do pracy" - padło na koniec. Po południu przed Dom Ludowy zajechały dwa samochody. Zebrała się grupka gapiów oraz rodziny i znajomi aresztowanych. Pojawiła się także silna eskorta SS. Wychodzącym z budynku i wsiadającym do samochodów mężczyznom ich najbliżsi, znajomi, wciskali w dłonie zawiniątka, pośpiesznie przygotowane paczki, różne drobiazgi... Rozmawiać nie pozwalano.

W półtorej godziny później cele więzienia wchłonęły nowych aresztantów - 72 nauczycieli z powiatu lipnowskiego. Włocławskie więzienie stanowiło dla aresztowanych pierwszy, zresztą krótki etap pięcioletniej gehenny. Następnego dnia, o godz. 4 rano strażnicy poderwali ich krzykiem na nogi. Do grupy nauczycieli dołączono kilkunastu Żydów i kilku księży. Wszystkich załadowano do wagonów towarowych, do których przez okratowane drutem kolczastym okienka wpadał zaledwie błąd strumień światła. Bez jedzenia i picia jechali cały dzień. Szczelnie zamknięte wagony nie otworzyły się ani na chwilę, własne potrzeby załatwiali na miejscu. O godz. 21 dobrnęli prawie do celu; jeszcze tylko 10 km traktorem i...

HOHENBRUCH /obóz koncentracyjny w Prusach Wschodnich/.

Umieszczono ich w drewnianych barakach, wyposażonych w trzypiętrowe łóżka z siennikami wycieranymi wiórami i jednym kocem. Kazano spać. Po północy wpadli do baraku pijani SS-mani. Trzymając psy na smyczy i strzelając z pistoletów w powietrze, wypędzili rozebranych więźniów na plac apelowy. Rozkazali biegać wokół głównego budynku. Pokrzykując i śmiejąc się z własnych kawałów - bili biegnących kijami szczeniaki. Wilczury chętnie wypekniaki polecenia swych panów, gryzły leżących, nieprzytomnych od razów kijem. To był pierwszy chrzest ...

W kilka godzin później po śniadaniu /pół litra kaszy miannej na wodzie/ więźniowie pod eskortą wachmanów/kryminaliści niemieccy/ udali się do lasu. Mieli go karczować. Przy pracy tej kilka dni minęło dość spokojnie! /!

Poza obozem pilnowani byli słabo. Nic też dziwnego, że pewnego dnia nie wszyscy wrócili z pracy, jeden z więźniów uciekł. SS-mani szaleli. Więźniów zebrano na placu. Pijani oprawcy wyciągali z szeregów pierwszego lepszego i bili, żądając, aby powiedział, gdzie ukrył się uciekinier. Bito gumowymi kolbami, mdlejących cuciki psy.

Nad ranem SS-mani przyprowadzili zbiegłego więźnia. Był zmasakrowany, niepodobny do człowieka. Na szyi zawieszono mu tablicę: "Kochani koledzy, ja was przepraszam, już nigdy nie będę próbował ucieczki, tylko praca może przynieść ci wolność". Komendant obozu polecił

więźniom, aby sami osadzili i ukarali uciekiniera za krzywdę, którą im wyrządził. Kazano im wziąć deski i bić. Niemcy przyglądali się wykonywaniu wyroku z daleka. Widząc potężne zamachy bijących i odpryskujące z desek drzazgi byli przekonani, że więzień został już

ukarany. Po zbliżeniu się do leżącego spostrzegli jednak, że uciekinier nie został przez swoich kolegów nawet draśnięty. Rozwścieczeni zaczęli sami wymierzać sprawiedliwość. W końcu jeden z "litościwych" katów posłał mu "świętą" kulę. W ten sposób zginął jeden z pracowników polskiego gimnazjum w Kwidzynie.

W mroźny listopadowy dzień termometry wskazywały 15 stopni poniżej zera. Niemcy kontrolowali porządek w sypialniach. Zauważyli, że jedno z łóżek jest źle poskane, ponadto spostrzegli przy nim, na podłodze trochę wiórów z siennika. Właściciela tego łóżka srogo ukarano. Tylko

obabegachnia więźnia niemieccy kryminaliści oblewali wodą. Bestialski mord trwał półtorej godziny. Więzień skostniał i przewrócił się.

Nieprzytomnego wniesiono do baraku. Nie można go było już uratować. Skonał. Był to Kazimierz Niziński, nauczyciel, do wybuchu wojny

kierownik szkoły w Jastrzębiu.

W styczniu 1940 r. przebywających w Hohenbruch więźniów podzielono na grupy i wywieziono do innych obozów. Największa część lipnowskich nauczycieli dostała się do Dachau. Po sześciu tygodniach kwarantanny wywieziono ich do Gusen i Mauthausen. Były to w pięciokilometrowej odległości położone od siebie obozy koncentracyjne w Austrii /nie-daleko Linzu/.

Zapędzono ich do długiej pracy w kamieniołomach. Trzeba było nie laża zdrowie, hartu i dużej wytrzymałości, aby ten okres przetrwać.

Lata 1940-41 należały w Gusen do najcięższych. Głód, zimno, wyczerpująca praca dziesiątkowała więźniów. Uprzykrzenie życia ledwo trzymającym się na nogach robotnikom należało do codziennych zadań okrutnych blokowych, bestialskich SS-manów. Całe dni więźniowie nosili ciężkie, nieraz 40 kilogramowe glazy. Bezwzględni kapowie popędzali siabrych kijami.

Jedną z plag wszystkich więźniów była obozowa kąźnia - prysznic z zimną wodą, zainstalowane na cementowej posadzce. Bez dachu i ściany. Kąpiel zaczynała się zazwyczaj wieczorem. Nadzy i boso, spędzeni przy pomocy kijów, czekali więźniowie na swoją kolejkę kilkanaście minut, by potem przez piętnaście minut stać pod lodowatym strumieniem. Nie wycierając się biegli do bloków. I tak było codziennie, niezależnie od pogody. Wielu nie wytrzymało tych tortur. Odoszczędzono ich do krematorium.

W jedną z niedziel - przy końcu 1941 r. - komendant obozu ogłosił, że więźniowie nie pracują w kamieniołomach, są słabi, a więc nie w pełni przydatni i jeśli kto chce, może jechać do Dachau. Większość więźniów pragnęła wydostać się z Gusen. Radze obozu wybrały tylko 500. W liczbie tej znaleźli się nauczyciele z lipnowskiego: podinspektor Zygmunt Czajkowski, kierownik szkoły w Osówce - Feliks Martewicz i kilku innych. Wszystkich ich zabrano do oddzielnego bloku. Po kilku dniach przyjechały żelazne, kryte samochody. Przed podróżą kazano im się rozebrać. Obiecano, że w Dachau dostaną nowe ubranie. Pojechali. Zagazowano ich w samochodach. Pod koniec 1941 r. nie było już 80% aresztowanych w październiku 1939 roku nauczycieli lipnowskiego. Po wyzwoleniu obozu 5 maja 1945 roku do rodzinnych domów wróciło tylko dziewięciu.

PS. Podstawę opracowania stanowiły wspomnienia byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Gusen Henryka Dulczyńskiego. Pamięć ludzka jest zawodna. Na płycie poświęconej pomordowanym przez okupanta nauczycielom zapomniano wykuć trzy nazwiska. W obozach zagłady zginęli również: Stefan Gralicki, Stanisław Łatkiewicz i Stanisław Zataj.

Zdzisław Hencel

Herby miejskie

LUBRANIEC



Miasto nad Zgłowiączką, założone zostało w 1509 roku przez Jana Lubrańskiego herbu Godziemba. Fakt ten wpłynął na ukształtowanie herbu miasta, które posłużyło się herbem fundatora, przedstawiającym drzewo o trzech koronach. Później do drzewa tego dodano strzałę. Herb taki widnieje na pieczęciach z XVI i XVII wieku.

Kolorystyka: tło - czerwone, drzewo - zielone, strzałka - biała.

Literatura: Marian Gumowski - "Herby miast polskich" w-wa ARKADY 1960.

AS

O METODYCE PRZEWODNICKIEJ - CIĄG DAJSZY

/część III/

Program krajoznawczy na wycieczce terenowej i technika obsługi wycieczek.

Program krajoznawczy powinien uwzględniać poza głównym tematem wycieczki, następujące ważniejsze elementy informacji o danym regionie;

1. krajobraz - powstanie, cechy ukształtowania i pokrycia terenu ze szczególnym uwzględnieniem wód i szaty roślinnej / w tym unikalne/;
2. gospodarka rolna i hodowlana - związek z krajobrazem, formy, rodzaje upraw i hodowli oraz ich powiązanie z przemysłem rolno-spożywczym, znaczenie dla regionu i kraju,
3. gospodarka wodna - znaczenie dla regionu i kraju, sport i wypoczynek,
4. przemysł - rodzaj produkcji, związek z regionem, znaczenie dla kraju,
5. energetyka - wielkie elektrownie ciepłone i wodne, linie wysokiego napięcia, ich znaczenie dla rozwoju okręgów przemysłowych, miast, osiedli i nowoczesnej wsi,
6. komunikacja - drogi, skrzyżowania, mosty, koleje, nowoczesne rozwiązania komunikacyjne, ich walory krajobrazowe,
7. budownictwo /oprócz zabytków/ - cechy regionalne, formy zabudowy, osiedli i ich rozmieszczenie w środowisku geograficznym, nowe obiekty,
8. obiekty zabytkowe i dzieła sztuki - cechy stylowe, czas ich powstania, twórcy, mecenas, inspiratorzy powstania dzieł,
9. pomniki i cmentarze - w miejscach walk i martyrologii, rocznic i faktów dziejowych, pomniki wybitnych postaci /tablice pamiątkowe oraz nagrobki/,
10. człowiek - wybitne postaci związane z regionem, ich rola historyczna i kulturowa, udział w ruchach postępowych, walka z okupantem, kultura materialna wsi, zwyczaje, sztuka ludowa, stroje, wierzenia, medycyna ludowa, gusła,

W każdym z tych działów należy wypunktować przemiany na przestrzeni wieków, a w szczególności w okresie powojennym. Przewodnik w czasie jazdy powinien w porę i dokładnie określić położenie obiektu w stosunku do przebywanej drogi i jego cechy charakterystyczne, aby słuchacz turysta nie miał trudności w odnalezieniu go warunkiem i skupienia na nim swojej uwagi.

Harmonogram wycieczki terenowej powinien uwzględniać wszystkie miejscowości na trasie zasługujące na uwagę ze względów krajoznawczych, punkty zatrzymywania się w celu zwiedzania oraz miejsca przerw na odpoczynek i posiłki, a także wszystkie terminy spotkań z miejscowym przewodnikiem. W tym celu przewodnik, pobierając zlecenie-dokumentację programu wycieczki, powinien przekonsultować z BORT-em przygotowany przez siebie harmonogram, dla prawidłowego realizowania go przy uwzględnieniu w maksymalnym stopniu zainteresowań grupy, o czym BORT winien poinformować przewodnika-pilota.

Po sporządzeniu harmonogramu, należy przygotować sobie potrzebne przewodniki, mapy i plany oraz inne materiały własne /notatki, ilustracje, szkice, foldery itp./ i ułożyć je kolejno zgodnie z trasą. Przegląd tych materiałów pozwoli nam na stwierdzenie, czy posiadamy pełny serwis informacji do komentarza o obiektach krajoznawczych, jakie trzeba będzie omówić. Jeśli na trasie znajdują się odcinki, których dobrze nie znamy, należy też uzyskać szczegółowe informacje o lokalizacji obiektów, drogach dojazdu, skomplikowanych skrzyżowaniach dróg, a w miastach dane o lokalizacji zakładów gastronomicznych i miejsc noclegów w których zostały zamówione świadczenia

dla grupy oraz miejsce spotkania z miejscowym przewodnikiem. Na każdą wycieczkę należy przygotować warianty programu na wypadek niepogody, gdy trzeba będzie ograniczyć zwiedzanie w terenie otwartym a uwzględnić w szerszym zakresie zwiedzanie obiektów zamkniętych /zabytków, muzeów itp/

Ekwipunek przewodnika terenowego-pilota.

Wycieczka terenowa odbywa się zawsze bez względu na pogodę oraz w różnych warunkach terenowych. Dlatego przewodnik-pilot powinien być przygotowany na wszelkie zmiany pogody i temperatury, aby mógł bez przeszkód pełnić swoje czynności.

Najodpowiedniejszym zatem będzie ubiór turystyczny, a więc wiatrówka, kurtka lub skafander, spodnie - teksasy /dżinsy/, czapka lub beret, sweter, płaszcz nieprzemakalny, pionierki, 2 pary skarpet /w tym 1 para wełniana/. Przybory toaletowe higieny osobistej i piżama, ręcznik, latarka elektryczna, torba turystyczna, termos, grzałka elektryczna, kubek pasta i szczotka do butów itp.

Na wycieczki, na których są przewidziane lub mogą się zdarzyć imprezy bardziej uroczyste /np. teatr, reprezentacyjne spotkanie itp/ należy też zabrać wizytową koszulę oraz krawat i ciemne ubranie - najlepiej z cieno-wełny /nie mnące/.

Przewodnik-pilot musi obowiązkowo posiadać odznakę przewodnika-pilota, znaczek PTPK, może też założyć odznaki turystyki kwalifikowanej, przewodnika itp., obowiązkowo legitymację przewodnicką, aktualnie ważną.

Przewodnik powinien znaleźć się w miejscu spotkania ustalonym przez BORT lub biuro podróży, conajmniej 15 minut przed wyznaczonym terminem spotkania.

Po zapoznaniu się z kierowcą odnotowujemy początkowy stan licznika. Jeżeli kierowca dobrze zna trasę ograniczamy się tylko do zaznajomienia go z naszym programem, głównie z miejscami w których będziemy się zatrzymywać. Jeśli się okaże, że kierowca nie zna trasy, należy ją z nim omówić i podać drogę wyjazdu z miasta.

Przewodnik uprzedza kierowcę, aby nikogo nie wpuszczał do wozu bez dyspozycji jego lub kierownika grupy. Następnie kontaktuje się z kierownikiem grupy i sprawdza, czy są przygotowane listy uczestników opatrzone pieczętką i podpisem przedstawiciela instytucji organizującej. Niezbędna jest jedna lista na każdy nocleg/w hotelach i strefie granicznej po dwie/ i jedna podstawowa dla kierownika wycieczki.

/obowiązek poinformowania o przygotowaniu list należy do biura podróży -BORT/. Następnie należy omówić z kierownikiem grupy program wycieczki i ściśle uzgodnić zakres obowiązków - współpracy na trasie. Po uzgodnieniu tych spraw, sprawdzając jednocześnie listę, uczestnicy wycieczki zajmują miejsca w autokarze.

Przewodnik zajmuje miejsce służbowe, obok kierowcy. Kierownik grupy siada jak najbliżej przewodnika i kierowcy w celu utrzymania stałego kontaktu w czasie jazdy. Gdy już wszyscy zajmą miejsca w autokarze i ulokują bagaże, przewodnik przedstawia się i wita grupę. Następnie sprawdza czy wśród uczestników jest osoba przeszkolona w zakresie udzielania pierwszej pomocy i czy jest apteczka sanitarna.

W negatywnym przypadku deklaruje swoją pomoc w oparciu o apteczkę znajdującą się w autokarze.

Wycieczki kolejowe.

Po spotkaniu przewodnika z grupą wycieczkową na dworcu, w miejscu umówionym przez BORT lub biuro podróży i dokonaniu niektórych czynności omówionych w poprzednim rozdziale, podaje grupie godzinę odjazdu pociągu oraz numer peronu z którego grupa ma odjechać oraz stację docelową.

Należy również dokładnie podać miejsce zbiórki całej grupy po przyjeździe do stacji docelowej /np. obok kas biletowych, koło kiosku RUCH-u itp./ Nie należy informować szczegółowo o dalszym programie, gdyż ze względu na możliwość spóźnienia pociągu, informacja taka może okazać się nieaktualna i spowodować rozproszenie się uczestników, którzy uwzględniając opóźnienie będą liczyli na to, że zdążą załatwić swoje sprawy osobiste, jak np. kupno gazet, pamiątek, załatwienia korespondencji lub udania się do bufetu, baru itp.

W porozumieniu z kierownikiem grupy dzielimy uczestników na mniejsze zespoły 6-10 osób, wyznaczając w każdym z nich opiekuna. Opiekunom tym wydajemy odpowiednią liczbę kuponów kontrolnych do biletu zbiorowego, który cały czas ma u siebie przewodnik. O ile grupa nie ma rezerwowanego - oznakowanego wagonu, należy zapowiedzieć, aby cała grupa ulokowała się w jednym wagonie, lub jeśli okaże się to niemożliwe - w wagonach sąsiednich. Umożliwi to kontrolę kuponów kontrolnych z biletami zbiorowymi. Jeśli podróż odbywa się za dnia, należy udzielić informacji o trasie przejazdu, scharakteryzować krajobrazy i ewentualne pojedyncze obiekty krajoznawcze - o ile będą dobrze widoczne z okien pociągu.

Wycieczki statkiem.

Na statku w miarę możliwości należy grupę zgromadzić w jednej części, np. na dziobie, na rufie, górnym pokładzie itp. Następnie przewodnik powinien zorientować się o lokalizacji takich urządzeń jak: bar, bufet, ubikacje itp. i zakomunikować o nich grupie.

O ile jest mikrofon - należy z niego skorzystać za zgodą kapitana statku. Jednocześnie należy wystrzec się nadużywania mikrofonu szczególnie na trasach dłuższych, gdyż wycieczka statkiem ma zwykle charakter wypoczynkowy - uniemożliwia uczestnikom zwłaszcza młodszym, posłuchanie muzyki lub potańczenie. W podanych informacjach należy uwzględnić historię szlaku wodnego, znaczenie żeglugi, sprawy gospodarcze z tym związane. Płynąc obok dobrze widocznych zabytków, zespołów architektury, miast lub miejsc związanych z historią, omówić najważniejsze szczegóły w sposób najbardziej opisowo-plastyczny i przystępny.

Należy przestrzec uczestników, aby po wyjściu na ląd nie odłączali się od grupy na własną rękę, gdyż mogą nie zdążyć na statek. Spożywanie posiłków wskazane jest zamówić na statku w czasie podróży, tym sposobem oszczędzamy więcej czasu na rzecz zwiedzania przybrzeżnej trasy.

Zwiedzanie na trasie.

Do obiektu przewidzianego do zwiedzania na wycieczce autokarowej podjeżdżamy możliwie najbliżej, aby nie tracić czasu na dojeździe. Wyjątek stanowią tu może atrakcyjna trasa piesza jako jeden z elementów krajoznawczych przewidzianych w programie wycieczki. Zatrzymując się w upatrzonym miejscu, zwracamy uczestnikom uwagę na dostosowanie ubioru do pogody, wyjaśniamy cel naszego zatrzymania i zarządzamy wyjście z wozu. Kierowcy podajemy przybliżony czas powrotu grupy. O ile powrót do autokaru przewidujemy w innym miejscu, podajemy mu drogę dojazdu na nowe miejsce i czas spotkania.

Jeżeli obiekt jest otwarty i ogólnie dostępny bez opłaty, wysiadamy z wozu wraz z grupą. Gdy już ostatni uczestnik opuści autokar, prosimy osobę wskazaną przez kierownika, aby szła z tyłu grupy i czuwała, by uczestnicy się nie pogubili. Przewodnik zaś idzie z przodu. Jeżeli zwiedzanie obiektu jest płatne, przewodnik /jeszcze w autokarze/ prosi kierownika grupy, aby ją przeprowadził na wskazane miejsce, a sam wysiada z wozu pierwszy, w celu szybkiego zakupienia biletów wstępu i nawiązania kontaktu z osobą oprowadzającą po tym obiekcie /powinien ją uprzedzić o charakterze grupy; młodzież szkolna, robotnicy, grupa specjalistyczna itp/ lub o zainteresowaniach grupy.

Zwiedzanie z miejscowym przewodnikiem.

Na obszarach wyłączonych z uprawnień przewodnictwa terenowego /wymienionych w zarządzeniu nr 26 Przewodniczącego GKkPiT/ grupę uczestniczącą w wycieczce terenowej oprowadzają przewodnicy lokalni tj. miejscy, górscy lub zakładowi, a w muzeach - uprawniony personel. W dokumentacji wycieczki, która przewodnik otrzymał w BORT, podana jest m.in. informacja o godzinie i miejscu spotkania z miejscowym przewodnikiem.

Przy spotkaniu przedstawiamy kolegę kierownikowi grupy i wspólnie uzgadniamy program zwiedzania, informujemy o charakterze grupy i kondycji uczestników wycieczki. W górach decydujące znaczenie ma kondycja, gdyż od niej zależy wybór trasy pieszej -łatwiejszej lub trudniejszej. Po uzgodnieniu tych szczegółów, przedstawiamy kolegę grupie i od tej chwili przejmuje on przewodnictwo. Niemniej naszym obowiązkiem będzie towarzyszenie grupie przez cały czas trwania wycieczki, pomóc przy oprowadzeniu oraz zapewnienie porządku. Jest wskazane aby - dla najlepszego dopełnienia tych zadań - iść na końcu grupy.

Wszystkie bilety na wstępy, przejazdy itp. rezerwowane przez miejscowe biuro obsługi ruchu turystycznego posiada przewodnik miejscowy, który przekazuje je kierownikowi wycieczki, a ten rozda je tuż przed wstępem do obiektu, aby nie dopuścić do zagubienia.

Po zakończeniu programu zwiedzania pod kierunkiem przewodnika miejscowego, potwierdzamy na jego zleceniu godziny oprowadzania.

W razie potrzeby przedłużenia zwiedzania, decyzję w tym zakresie podejmuje kierownik grupy w porozumieniu z przewodnikiem terenowym -pilotem, gdyż zależy to od dalszego programu wycieczki.

Wycieczki terenowe w obszary podgórskie i górskie.

wycieczki terenowe przebiegają w większości przez obszary nizinne. Niekiedy jednak wycieczki te obejmują trasy podgórskie, a nawet górskie - dopuszczone zarządzeniem nr 26 Przewodniczącego GKkPiT z dnia 30 kwietnia 1963 r.

Dla przypomnienia podam, że przewodnik terenowy może prowadzić wycieczki m.in. na następujących obszarach - cytuję:

- "1. drogi publiczne dopuszczone do ruchu autobusowego, przebiegające przez tereny górskie; Beskidów, Sudetów, Polskiego Podtatrza z wyjątkiem skalnego Podhala wraz z leżącymi przy nich miejscowościami,
2. część Podgórza Karpackiego i Podgórza Sudeckiego położoną w granicach województwa lub przez którą przebiegają trasy krajowe, na które przewodnik posiada uprawnienia,
3. trasy kolejek linowych i wyciągów turystycznych na terenie Beskidów, Sudetów i Polskiego Podtatrza z wyjątkiem Skalnego Podhala - z tym, że uprawiania tych przewodników ograniczają się jedynie do wjazdów i zjazdów wymienionymi środkami lokomocji."

Właściwe przygotowanie grupy do tego rodzaju wycieczek jest zadaniem przeszkolonych organizatorów turystyki i musi być dokonane odpowiednio wcześniej.

Przewodnik niestety spotyka grupę tuż przed wyruszeniem na trasę i bierze ją z całym "dobrodziejstwem inwentarza", często bez kondycji i nie stosownie ubraną. Niemniej i w takiej sytuacji musi on wykonać zadania programowe.

1. wybrać drogę najmniej uciążliwą,
2. zwrócić uwagę na stosowne obuwie - osoby w nieodpowiednich butach wykluczyć z tej części trasy,
3. gdy trasa jest trudna, przestrzec uczestników wycieczki, wykluczyć osoby, które nie będą mogły jej podołać,
4. wytworzyć odpowiednie, pozytywne nastawienie psychiczne przez zachęcenie do podjęcia marszu osób lękliwych,

5. w sposób interesujący opisać piękne widoki jakie można zobaczyć ze szczytu lub obiekty znajdujące się tam - przedstawić w taki sposób, aby wszyscy wzięli udział w takiej wycieczce,

6. prowadzić grupę tak, aby wszyscy nie zmęczeni i zadowoleni doszli do celu. Nabiorą wtedy zaufania na przyszłość do własnych sił, będą dumni z pokonanych trudności, zadowoleni z siebie i z wycieczki.

Celem wycieczek terenowych podgórskich są obiekty architektoniczne, czasami zabytkowe ruiny, a najczęściej punkty widokowe. Marsz pod górę powinien odbywać się możliwie wolno, w tempie dostosowanym do najsłabszego z uczestników.

Po dojściu do celu, o ile droga była męcząca, należy dać grupie oddech, zacząć, rozejrzeć się i dopiero po chwili rozpocząć komentarz. Jeżeli u celu przemarszu, zwykle na grzbiecie wzniesienia brak jest jakiegoś obiektu, a celem byłaby tylko panorama okolicy, przewodnik musi uprzednio dobrze zapoznać się z regionem, jego warunkami geologicznymi i geograficznymi, aby mógł dać ciekawy komentarz, który będzie dla wszystkich rekompensatą za poniesiony wysiłek fizyczny. W przeciwnym przypadku uczestnicy wycieczki mogą postawić przewodnikowi pytanie, po cośmy tu przyszli?

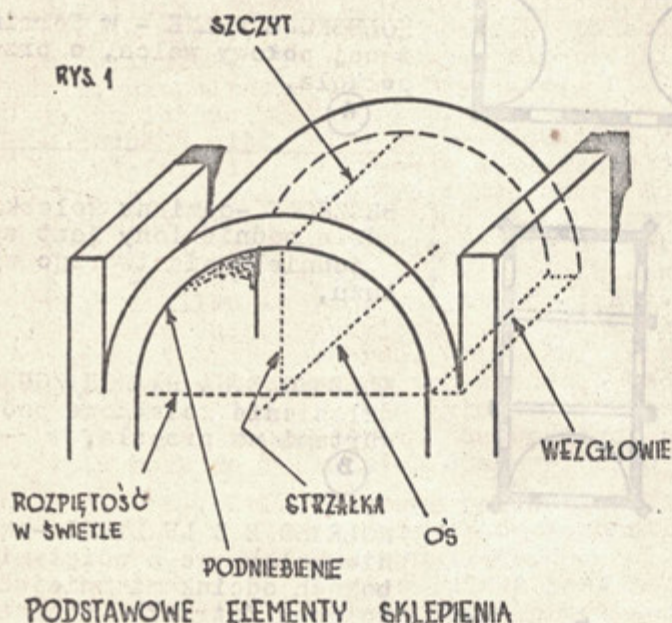
Wycieczki specjalistyczne.

Wycieczkami specjalistycznymi nazywamy takie, których uczestnicy interesują się głównie jedną dziedziną wiedzy lub życia. A zatem pragną poznać np. nowe osiedle mieszkaniowe, przemysł, wyższe uczelnie, obiekty sportowe, kulturalne, pamiątki związane z historią, sławnymi ludźmi, twórcami ludowymi itp. Przy tego typu wycieczkach inne zagadnienia, nie związane bezpośrednio z tematem, stanowią pewnego rodzaju tło lub uzupełnienie i muszą być potraktowane w sposób marginalny. Wycieczki szkolne świadczące miasto pod kątem określonego z góry tematu są również pewnego rodzaju wycieczkami specjalistycznymi. Do prowadzenia wycieczek specjalistycznych przewodnik powinien się szczególnie dobrze przygotować, gdyż wśród ich uczestników mogą się znajdować wybitni fachowcy. Co najmniej na kilka dni przed taką wycieczką przewodnik powinien otrzymać jej dokładny zakres tematyczny, uwzględniający też odpowiednie obiekty. Następnie trzeba ułożyć plan zwiedzania przewidujący np. zapoznanie grupy z tematem "jak było", "jak jest aktualnie", często też "jak będzie". Prowadząc wycieczkę w ten sposób, przewodnik ma możliwość omówić historię, ukazać obiekty istniejące oraz udzielić informacji o obiektach planowanych na przyszłość.

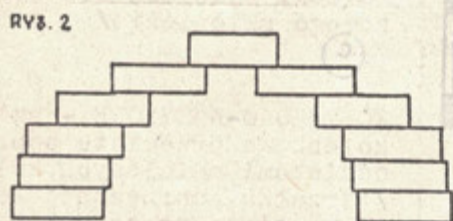
Przygotowując się do takiej wycieczki, przewodnik musi zwykle sięgać do materiałów źródłowych z zakresu wąskiej specjalizacji. Przy wycieczkach specjalistycznych zachodzi często potrzeba zwiedzania wnętrza np. zakładów produkcyjnych, urzędów itp. na co potrzebne są zezwolenia odpowiednich władz. Zezwolenia te powinny być załatwiane przez właściwe BORT-y i wręczone przewodnikowi łącznie ze zleceniem. Nie jest wskazane, żeby przewodnik pod naciskiem kierownictwa wycieczki, sam załatwiał formalności związane z uzyskaniem zgody na zwiedzenie obiektów niedostępnych szerszemu ogółowi.

O metodyce można jeszcze długo i dużo rozmawiać. Można przytoczyć nieskończenie wiele schematów. Zawsze bowiem obowiązuje podkreślana w tym cyklu zasada indywidualizowania sposobu oprowadzania i stylu zwiedzania w zależności od charakteru wycieczki, wieku oraz stopnia wykształcenia/przygotowania/ określonej grupy wycieczkowej itd.

Konrad Jerzy Krzysztofek

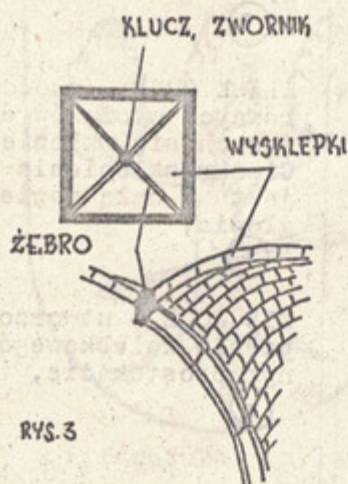


SKLEPIENIE - konstrukcja budowlana służąca do przekrycia odpowiedniej przestrzeni budynku. Jako materiału budowlanego używa się na wykonanie sklepienia kamienia naturalnego, sztucznego, cegły / rzadziej żelazobetonu/. W odróżnieniu od płaskiego stropu, sklepienie posiada przekrój krzywoliniowy. Prototypem sklepienia konstrukcyjnego jest tzw. sklepienie pozorne /rys 2/, gdzie poziome warstwy cegły lub kamienia stopniowo nadwieszane są do środka budowli. Zasadą konstrukcyjną sklepienia jest sprowadzenie wewnętrznych naprężeń ściskających na podtrzymujące całe sklepienie podpory.



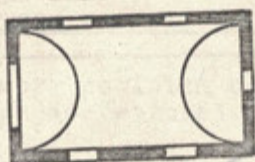
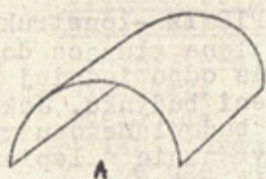
Podstawowe elementy sklepienia:

- podniebienie /dolna powierzchnia sklep./
- wezgłowie /płaszczyzna oparcia sklepienia o podporę/
- oś /prosta przechodząca przez środek linii łączącej krawędzie wewnętrzne wezgłowia/
- szczyt /linia prosta łącząca najwyższe punkty podniebienia/
- rozpiętość w świetle /odległość między krawędziami wewnętrznymi wezgłowia - liczona w rzucie poziomym/
- strzałka /odległość między osią a szczytem/



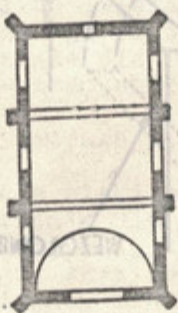
Dłgie sklepienia dzielone są na części i wzmocniane gurtami /biuletyn nr 4/. Pole sklepienia wydzielone gurtami, żebrami lub filarami nazywa się przęsłem.

Elementem współpracującym ze sklepieniem są przypory /szkarpy/, które odbierają ciśnienie rozpierające sklepienia, bądź bezpośrednio, bądź przy pomocy łuków przyporowych nad nawami bocznymi. /o systemie przyporowym napiszemy w jednym z najbliższych numerów biuletynu/



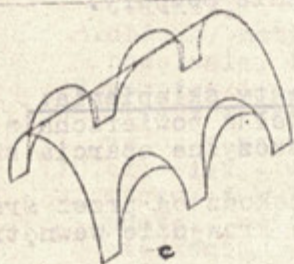
KOLEBKOWE PEŁNE - w formie leżącej połowy walca, o przekroju półkola,

A



BECZKOWE - odmiana kolebkowego, gdzie podniesiony jest szczyt podniebienia tworząc wycinek łuku,

B

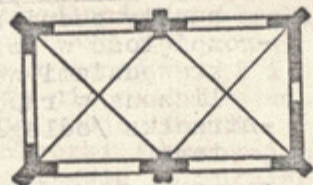
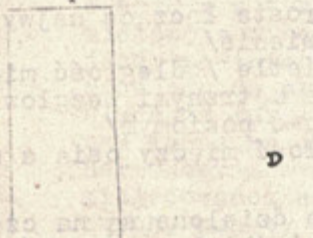


KOLEBKOWE NA PASACH /GURTACH/ - sklepienie kolebkowe podzielone gurtami na przęśka,

B

KOLEBKOWE Z LUNETAMI - sklepienie kolebkowe z wciętymi po bokach odcinkami mniejszych kolebek /strzałka poprzecznej kolebki mniejsza niż strzałka samego sklepienia/

C



KOLEBKOWO-KREYZOWE - sklepienie kolebkowe przecięte poprzecznie odcinkami mniejszych kolebek /strzałka poprzecznej kolebki równa strzałce całego sklepienia/

D

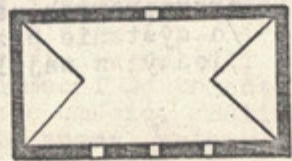
KLASZTORNE - złożone z czterech równych wycinków dwu przecinających się sklepień kolebkowych. Ciężar sklepienia przenoszony jest na całą powierzchnię wewnątrz,

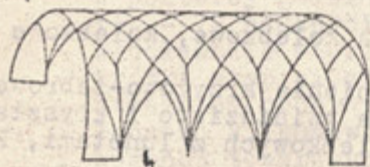
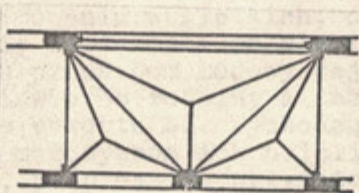
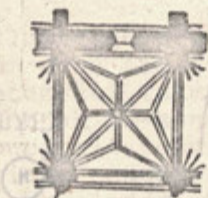
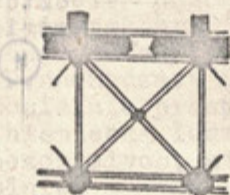
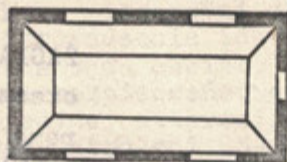
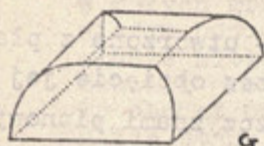
E



NIECKOWE - utworzone ze sklepienia kolebkowego na wydłużonym prostokącie,

F





ZWIERCIADLANE - utworzone ze sklepienia nieckowego przez odcięcie jego górnej części płaszczyzną poziomą, która tworzy tzw. "zwierciadło",

KRZYŻOWE - złożone z czterech wycinków dwu przecinających się sklepień kolebkowych, gdzie ciężar sklepienia przenoszony jest na punkty jego spływu na liniach przecięcia się kolebek, na naroża pomieszczenia lub na filary,

KRZYŻOWO-ŻEBROWE - charakterystyczne dla architektury gotyku; odmiana sklepienia krzyżowego, gdzie linie przecięcia kolebek wzmocnione są żebrami z kamienia lub profilowanej cegły. Pole między żebrami nosi nazwę - wyklepki /rys. 3 /

GWIAZDZISTE - odmiana krzyżowo-żebrowego o dekoracyjnym rysunku w kształcie gwiazdy utworzonej z żeber dzielących pola między żebrami przekątnymi,

TROJDZIELNE zw. **PIASTOWSKIM** jest to sklepienie żebrowe o trzech punktach oparcia,

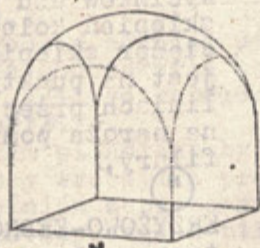
PALMOWE - odmiana sklepienia gwiazdzistego opartego pośrodku na filarze, na który promienisto spływają żebra sklepienia,

SIECIOWE - sklepienie kolebkowe z lunetami o dekoracyjnym rysunku utworzonym przez ukośnie przecinające się żebra równoległe, proste lub krzywolinijne,



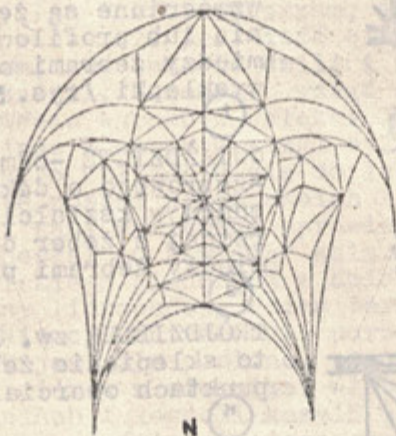
ŻAGLASTE - utworzone z płaskiej czaszy przez obcięcie jej czterema płaszczyznami pionowymi,

(L)



ŻAGIELKOWE - utworzone z hemisferycznej bani / hemisfera = półkula / przez obcięcie jej czterema płaszczyznami pionowymi,

(M)



KRYSTAŁOWE - odmiana żaglastego z wcięciami wiązkami ostrosłupowymi,

(N)

Specjalną formą sklepienia jest kopuła, ale o tym w jednym z najbliższych numerów biuletynu.

Styl romański używał głównie sklepienia kolebkowe, kolebkowe na gurtach i krzyżowe,

- gotyk, natomiast ostrołukowe sklepienia krzyżowo-żebrowe, a w późnym okresie dekoracyjne sklepienia gwiazdźiste i kryształowe,

- w renesansie przewaga sklepień kolebkowych z lunetami, klasztornych i zwierciadlanych oraz kopuły,

- w baroku dochodzi jeszcze sklepienie żaglaste.

a od epoki klasycyzmu sklepienia występują sporadycznie, wypierane przez stropy.

Literatura: Słownik terminologiczny sztuk pięknych
W-wa PWN 1969

Opracował: Andrzej Szczepański



KORCHEM

Produkuje:

- niepolaryzujące się elektrody odniesienia Cu/SO_4 do pomiarów korozyjnych,
- anody o stałej charakterystyce oporowej ze stopu ołowiu ze srebrem z wkładkami z platynowego tytanu,
- w przedsiębiorstwie przeprowadza się badania technologiczne/ekspertyzy/ oraz opracowuje dokumentacje techniczno-ekonomiczne,
- przedsiębiorstwo świadczy usługi nie tylko w kraju, ale również za granicą /RFN, Węgry, NRD, Irak/ ze szczególnym uwzględnieniem takich obiektów, w których występują bardzo aktywne /agresywne/ środowiska korozyjne, np. w przemyśle chemicznym - rafinerie, zakłady sodowe, fabryki kwasu siarkowego, zakłady azotowe itp.
- SPRA KORCHEM posługuje się najnowocześniejszymi metodami pracy, korzystając z najlepszego i nowoczesnego sprzętu technicznego. Współpracuje z placówkami naukowo-badawczymi przy wdrażaniu nowoczesnych technologii /np. Instytut Mechaniki Precyzyjnej, Politechnika Gdańska i inne/. Przedsiębiorstwo posiada także własne laboratoria badawczo-wdrożeniowe oraz Instytut Antykorozyjny dla Przemysłu Chemicznego.

Krótkie charakterystyki wykonywanych prac:

A. Zabezpieczanie przeciwkorozyjne konstrukcji stalowych metodą elektrochemiczną.

Ochroną elektrochemiczną nazywamy zabezpieczenie przeciwkorozyjne polegające na spolaryzowaniu prądem stałym konstrukcji metalowej. Konstrukcja w wyniku polaryzacji uzyskuje potencjał "ochronny", przy którym korozja jest całkowicie zahamowana.

Metodę elektrochemiczną stosuje się do zabezpieczenia:

- podziemnych zbiorników i rurociągów,
- rusztów napowietrznych w oczyszczalniach ścieków,
- wewnętrznych powierzchni urządzeń wypełnionych elektrolitami,
- konstrukcji zanurzonych w wodzie itp.

W porównaniu z tradycyjnymi metodami zabezpieczeń przeciwkorozyjnych metoda ta odznacza się następującymi zaletami:

Przedsiębiorstwo powołane zostało z dniem 1 stycznia 1970 roku, w celu wykonywania usług antykorozyjnych w przemyśle chemicznym.

Zatrudnia średnio 1500 specjalistów z dziedziny antykorozyjnej, w tym około 40% zatrudnionych stanowią technicy i inżynierowie o tej specjalności, względnie chemicy i ekonomiści.

Działalnością obejmuje całe terytorium kraju, posiadając sieć placówek filialnych zlokalizowanych dla poszczególnych regionów jak w: Gdańsku, Łodzi, Machowie, Szczecinie i Włocławku oraz kilkadziesiąt Grup Robót Antykorozyjnych.

Przedsiębiorstwo wykonuje zabezpieczenia antykorozyjne konstrukcji stalowych następującymi metodami:

- elektrochemiczną,
- nakładania powłok malarskich,
- nakładania powłok metalowych,
- nakładania tworzyw sztucznych tj. laminowania lub foliowania

- większa skuteczność ochrony przed korozją,
- lepsza sprawność eksploatacyjna chronionego obiektu,
- nieki koszt wykonawstwa instalacji elektrochemicznej,
- nieskomplikowana budowa instalacji ochrony elektrochemicznej.

B. Zabezpieczanie przeciwkorozyjne powłokami malarskimi.

Zabezpieczanie tą metodą polega na naniesieniu odpowiedniej powłoki malarskiej zależnie od środowiska, w którym znajduje się obiekt. Powłoką malarską pokrywa się oczyszczoną już uprzednio powierzchnię. Oczyszczanie przeprowadzane jest różnymi metodami w zależności od rodzaju pokrycia ochronnego.

Przy pomocy zestawów malarskich: chlorokauczukowych, poliwinylowych, epoksydowych, silikonowych - przedsiębiorstwo zabezpiecza tą metodą:

- kompletne obiekty przemysłowe,
- konstrukcje stalowe: słupy trakcyjne, estakady, mosty, konstrukcje nośne, rurociągi itp.

Powłoki malarskie mają uniwersalne zastosowanie, odznaczają się dużą wydajnością, nie wymagają specjalnego przygotowania podłoża oraz charakteryzują się dobrymi własnościami ochronno-dekoracyjnymi.

C. Zabezpieczanie przeciwkorozyjne powłokami metalowymi.

Zabezpieczanie przeciwkorozyjne powłokami metalowymi wykonywane jest metodą natryskową przez:

- odpowiednie przygotowanie podłoża - metodą piaskowania,
- natryskiwanie metalu powłokowego, którego rodzaj i grubość powłoki zależą od charakteru środowiska.

Mogą to być: ołów, cynk, miedź, srebro, złoto, platyna oraz stopy. Powłoki metalowe znajdują zastosowanie przy zabezpieczaniu aparatury i urządzeń w przemyśle chemicznym, spożywczym i farmaceutycznym. Powłoki metalowe mogą być stosowane jako samodzielne zabezpieczenia przeciwkorozyjne lub jako powłoki stanowiące podkład pod powłoki malarskie. Powłoki metalowe odznaczają się dużą odpornością na czynniki korozyjne i ścieranie, charakteryzują się także twardością. Twardość powłoki zależy od użytego metalu ochronnego i jego grubości oraz komponentów w stopie.

D. Zabezpieczenia przeciwkorozyjne pokryciami z tworzyw sztucznych. Zabezpieczenie tą metodą polega na:

- odpowiednim przygotowaniu podłoża w zależności od jego rodzaju /metal, beton/,
- zagruntowaniu podłoża żywicami lub materiałami malarskimi,
- wykonaniu laminatu zbrojonego włóknem szklanym lub nałożeniu odpowiednio dobranej folii.

Przedsiębiorstwo wykonuje zabezpieczenia powierzchni stalowych i betonowych takich jak: zbiorniki, rurociągi, urządzenia pracujące w aktywnych środowiskach korozyjnych - przy użyciu laminatów i żywic epoksydowych, poliestrowych, fenolo-formaldehydowych lub folii poliestrowych, polietylenowych itp.

E. Niepolaryzujące się elektrody odniesienia Cu/SO_4 , do pomiarów korozyjnych, stanowią jeden z podzespołów stosowanych w instalacji ochrony katodowej. Elektrody te nie wymagają okresowego uzupełnienia elektrolitem.

F. Anody Pb-2Ag o stałej charakterystyce operowej wykonane ze stopu ołowiu ze srebrem z wkładkami z platynowego tytanu stosowane są jako uziołmi w instalacjach ochrony katodowej. Zaletą tych anod jest zachowanie stałej oporności przez długi okres eksploatacji, co ma duże znaczenie dla prawidłowej pracy instalacji ochrony katodowej.

Konrad Jerzy Krzyżstofek

Opracowanie redakcyjne: Andrzej Szczepański.

Współpraca: Bożena Krauze, Jan Sawoni, Zbigniew Skorwider,
Beata Trzciałkowska.